

Poznań dnia 6.09.2015

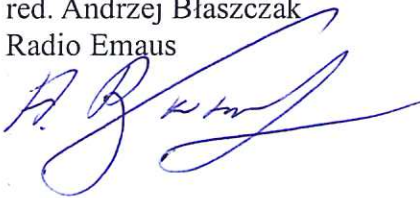
Rekomendacja.

Pan Krzysztof Wodniczak od kilku dekad znany jest nie tylko w artystycznym środowisku poznańskim, ale także wielkopolskim.

Od lat organizuje spotkania, koncerty, festiwale, na których oprócz znanych wykonawców zawsze znajduje miejsce dla młodych, początkujących artystów. Jest to zawsze swego rodzaju impuls dla początkujących, utalentowanych ludzi do nie tylko konfrontacji z innymi artystami, ale także publicznością. Te pierwsze szlify pozwalają im na rozwijanie swojego talentu i co równie ważna, warsztatu.

Organizowane przez Krzysztofa Wodniczaka wydarzenia artystyczne, pozwalają tym starszym widzom przypomnieć sobie dawne, wielkie przeboje, a z kolei młodszym pokazują jak wielka i barwna jest historia polskiej i zagranicznej muzyki.

Z poważaniem
red. Andrzej Błaszczak
Radio Emaus





**Polskie Towarzystwo
Artystów, Autorów, Animatorów Kultury**

60-598 Poznań, ul. Jackowskiego 5/7, tel.: 692-809-039
www.ptaaak.pl e-mail: wodniczak@poczta.onet.pl

Znając Krzysztofa Wodniczaka i jego dokonania w zakresie organizowania koncertów mamy pewność, że następne organizowane przez niego imprezy też będą bardzo udane. Od wielu lat znamy jego sprawność organizacyjną przy realizacji koncertów poświęconych Elvisowi Presleyowi.

Starając się o budżet obywatelski w temacie DZIEŃ Z ELVISEM PRESLEYEM z pewnością nie zawiedzie oczekiwań fanów Presleya i sympatyków jego twórczości.

Z poważaniem

sekretarz Towarzystwa PTAAAK


Tadeusz Kujanek



mrs
Miejska Rada Seniorów
w Poznaniu

**Pan Andrzej Białas
Dyrektor Biura**

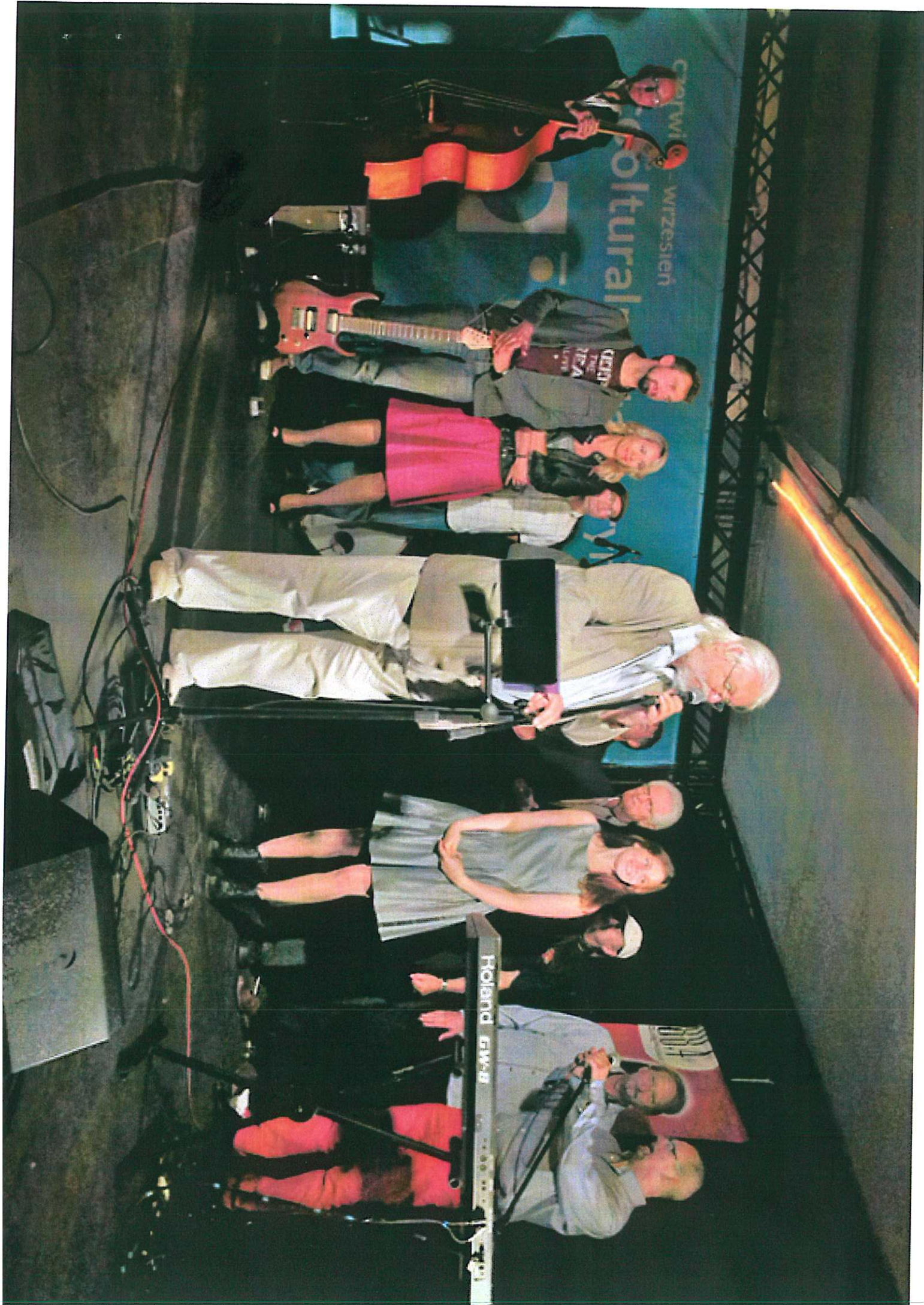
Poznań 08.09.2016 rok

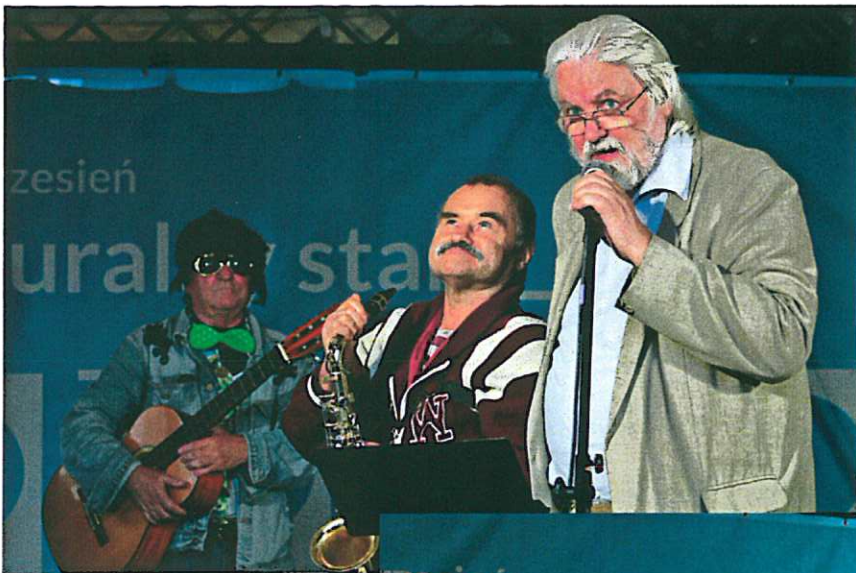
Miejska Rada Seniorów w Poznaniu wpisując się w oczekiwania mieszkańców naszego miasta a zwłaszcza Seniorów w pełni popiera wniosek Pana Krzysztofa Wodniczaka składany do Budżetu Obywatelskiego na 2017 rok. Wniosek pod tytułem „DZIEŃ z ELWISEM PRESLEVEM” w 40 rocznicę jego śmierci jest dla ogromnej rzeszy osób starszego pokolenia przeżyciem i wspomnieniem lat młodości. Proponowane w projekcie wydarzenia będą promowaniem kultury wśród naszych mieszkańców tak starszych jak i młodego pokolenia. Propagowanie dóbr kultury jest jednym z celów działalności Miejskiej Rady Seniorów. Dlatego Miejska Rada Seniorów zwraca się do wszystkich oceniających projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego o wzięcie pod uwagę naszej rekomendacji. Uważamy, że inicjatywa Pana Krzysztofa Wodniczaka powinna uzyskać pozytywną kwalifikację do następnego etapu.

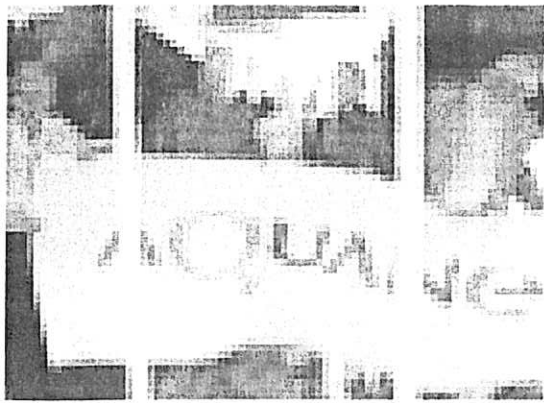
Z wyrazami szacunku

Bożdan Nowak


Sekretarz Miejskiej Rady Seniorów







Poznaniacy pamiętają Presleya (GALERIA)

Autor: admin / 16.08.2016 / KulturaBrak komentarzy

Po dwóch latach przerwy Towarzystwo PTAAAK (Polskie Towarzystwo Artystów Autorów, Animatorów Kultury), nowy organizator, podjęło się reaktywacji cyklu koncertowego „Poznaniacy pamiętają Presleya”, jaki odbywa się przy okazji dwóch ważnych dat w biografii Króla Rock and Rolla – 8 stycznia (urodzin) i 16 sierpnia (data śmierci).



39 lat temu dzień 16 sierpnia był jednym z najsmutniejszych dni dla mojego pokolenia. Zmarł Elvis Presley. Zaś 15 sierpnia 2016 roku w dwóch częściach mogliśmy wysłuchać muzykujących dla Elvisa. Na początku nastąpił „Rejs z Presleyem”, w którym uczestniczyło ok. 120 osób w trakcie którego muzycy na instrumentach akustycznych zagrali i zaśpiewali znane utwory z Jego repertuaru. O godz. 19.00 na Starym Rynku (scena na Quadro) AQUANET sprezentował poznaniakom koncert, w którym można było posłuchać utworów wielkiego Elvisa.

Wzięli w nim udział poznańscy piosenkarzy i zespoły, Marianna Ćwiąkała, Tomasz Dziubiński, Bogusław Graliński, Włodzimierz Janowski, Sławomir Jaślar, Maciej Piotr oraz zespoły: Chili EM ze świetną wokalistką Magdaleną Bąkowską, Ostatnie Takie Trio i Cross Fire. Może to dla niektórych debiutanci, chociaż wolałbym określenie nowe twarze w polskiej muzyce, a jednak nie zapowiadało nic, że będzie to wyborny koncert. I był. Z jak najlepszej strony zaprezentowali ów charakterystyczny presleyowski power. Ten koncert upłynął w tonacji dur i moll i... najlepiej przekonali się Ci, którzy tłumnie przybyli, a wśród słuchających zauważyliśmy prezydenta Jędrzeja Solarzkiego, prof. Waldemara Łazugę, prof.

Ryszarda Koczorowskiego, dr Danutę Rogalską, Piotra Kuźniaka, Leszka Mutha, Lechosława Lerczaka, Jana Babczyszyna, Tadeusza Koniecznego... Król Rock and Rolla inspirowuje i wzrusza niezmiennie od lat.

Tekst i zdjęcia: Hieronim Dymalski

PAMIĘTAMY ELVISA PRESLEYA

Hirek Ścigacz

15 sierpnia 2016 r. w przeddzień 39 rocznicy nadal przez niektórych kwestionowanej śmierci Elvisa Presleya, z inicjatywy Towarzystwa PTAAAK czyli Polskiego Towarzystwa Artystów, Autorów, Animatorów Kultury a Krzysztofa Wodniczaka - niestrudzonego animatora kultury - przede wszystkim, z nadspodziewanym skutkiem, odbyła się impreza, którą organizatorzy opatrzyli tytułem „Poznaniacy pamiętają Presleya”. To najprawdopodobniej tylko drugie miejsce w Polsce, po krakowskim Zakrzówku gdzie w tak spektakularny sposób czci się pamięć o Elvisie. A może w tym roku nawet jedyne takie miejsce w RP.

Wydarzenie miało dwie części. W pierwszej, z nabrzeża Warty przy poznańskiej katedrze, na ten czas nazwanego Elvis PRESLEY Blvd (Bulwar Elvisa Presleya), świetnie się prezentującym statkiem spacerowym w rejs po rzece wypłynęli admiratorzy artysty. Na długo przed zaplanowanym terminem wodnego „spaceru” na przystani zgromadziło się tak wielu zainteresowanych, że statek musiał wypłynąć dwa razy. Pierwszy raz o 14, drugi o 15. Przy w miarę sprzyjającej pogodzie na pokładzie rozlegały się dźwięki znanych utworów z repertuaru Króla, również granych „na żywo”, choć nie do końca słyszalnych wskutek głośnej pracy silnika, co jednak nie przeszkadzało kontemplowaniu krajobrazu wzdłuż koryta rzeki. A ten nie wszystkich zachwycił. W trakcie rejsu nie tylko ja odniosłem wrażenie, że stolica Wielkopolski jest jakby odwrócona plecami do Warty. Rozległe połacie po jednej i drugiej stronie rzeki, które mogłyby być ciągami spacerowymi, rowerowymi porastają chwasty. Aż się prosi, żeby wzorem innych miast umiejący wykorzystać dobrodziejstwo jakim jest przepływająca przez nie rzeka, stworzyć w Poznaniu nad Wartą choćby jeden bulwar. Niechby nawet Bulwar Elvisa Presleya. A dlaczego nie? Jeżeli w Krakowie od 2003 r. jest blisko 300-metrowa aleja Elvisa Presleya na Zakrzówku, a przy niej znajduje się pomnik Elvisa i nikomu to nie wadzi, to co, Poznań nie może królewskiemu Krakowowi dorównać? Jeżeli piękny Toruń, może nazwać tamtejszy tętniący życiem nadwiślański bulwar Filadelfijskim, to co Poznań nie może mieć choćby namiastki głównego traktu w Memphis, Tennessee? Może prócz zbliżniaczonego z Poznaniem Toledo w Ohio, jeszcze jedno miasto w USA, właśnie Memphis, zbliżyłoby się do Poznania?

Zanim w królewskim grodzie Przemysła II powstanie dowód pamięci o znaczeniu Króla w popkulturze cieszymy się tym, że poznaniacy pamiętali o nim pojawiając się w sporej liczbie w świąteczny wieczór 15 sierpnia w pobliżu pięknego poznańskiego ratusza na okolicznościowym koncercie.

Wprawdzie nie wszyscy anonsowani wykonawcy wystąpili, ale ważne że ci, którym artyzm Presleya jest bliski, wypełnili muzyką te dwie godziny. I tak: młoda, pełna uroku Marianna Cwiąkała zachwycała wdziękiem i świeżością wykonania choćby takiego elvisowego przeboju jak „Return to sender”. Występ (szkoda, że tak krótki) zespołu CrossFire z pasją przywołał rock and rollowy klimat pamiętnych Creedence Clearwater Revival, którzy przecież byli pod silnym wpływem Elvisa Presley’a i innych jemu współczesnych. Zdumiewająco mocny rhythm and bluesowy wokal Włodzimierza Janowskiego [ex-Bardowie, poznańscy(!), bo byli przecież jeszcze warszawscy], szczególnie zachwycił słuchaczy w piosence Dona Gibsona „I can’t stop loving you” będącej w repertuarze Raya Charlesa, oczywiście Elvisa, ale i wielu innych. Magdaleny Bąkowskiej – wokalistki zespołu Chillie eM wykonanie bluesowego, nie bardzo łatwego „Fever”, w sposób niepodrabialny zaśpiewanego przez Presley’a na albumie „Elvis is back” zwróciło uwagę słuchaczy ceniących sobie mniej ograne, bardziej „korzenne” utwory z repertuaru piosenkarza. Kilkanaście minut oddał na chwałę Elvisa również Tomasz Dziubiński - znany gitarzysta, kompozytor, wokalista, którego osiągnięciami można by obdzielić co

najmniej kilkunastu muzyków. Piosenkarski wkład do imprezy wnieśli Maciej Piotr oraz Ostatnie Takie Trio – zespół, który niestety, prócz nazwy, nie ma nic wspólnego z fenomenalną rhythm and bluesową kapelą rodem z Wrocławia – laureatem nagrody publiczności na Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie w 1985 r. Było też miejsce na wierszowaną biografię Króla (a po części poemat na jego cześć) napisaną i odczytaną przez Bogusława Gralińskiego. Tenor Sławomir Jaślar zaśpiewał w konwencji operowej dwie („O sole mio” i „Torna a Sorrento”) spośród trzech klasycznych pieśni neapolitańskich (trzecią jest „Santa Lucia”), które Elvis włączył do swojego ogromnego repertuaru. Dwie pierwsze znane oczywiście pod tytułami „It’s now or never” i „Surrender”. Właśnie! Wielka szkoda, że uwielbienie Elvisa Presley’a jest tak powierzchowne i pamięć wybiórcza. Tu, na tym koncercie dało się słyszeć zaledwie kilka, przede wszystkim tych najbardziej sentymentalnych piosenek wybranych z przebogatej w ilości i w formie spuścizny artysty. Wszak lista utworów zaśpiewanych przez Elvisa a utrwalonych na płytach czy taśmach filmowych liczy 738 pozycji. Warto o tym pamiętać, żeby przypadające 8 stycznia obchody rocznicy urodzin były jeszcze bardziej okazałe niż wspomnienie jego emigracji z planety Ziemia.

PRESLEY na statku Widmo i scenie wodnej

Jako uczestnik imprezy kulturalno-muzycznej, poświęconej Elvisowi Presleyowi mam niewątpliwy zaszczyt podrzucić organizatorowi Krzysztofowi Wodniczakowi kilka słów wynikających z mego subiektywnego „podслuchu”, gdyż moje oczy już dawno temu odmówiły posłuszeństwa.

Nie będę opisywał doznań płynących z faktu czucia się jak gondolier znad Warty, ponieważ aż dwukrotnie płynąłem w tę i we wtę barką wraz z grupami Poznaniaków. Zaistniał sam Presley, którego głos płynął już jedynie jako zapis dźwiękowy. Grupa muzyków wykonujących akustycznie utwory nieżyjącego już piosenkarza udowodniła, że On nadal jest obecny w naszej pamięci. Było fajnie. Brakowało może ogniska, które mogło się bezpiecznie palić z uwagi na bliskość Warcianej wody pod dnem wystłużonego statku. Był kontrabas, instrument dęty, melodyczny, śpiewy, a nawet gitary, zabrakło innych instrumentów, ale ten brak uzupełniły gorące serca obywateli miasta Poznania obecnych na krypie.

Natomiast późniejszego koncertu, który odbył się już na twardym gruncie, czyli Poznańskim Starym Rynku Jednak jako czynny muzyk nie mogę opisać obiektywnie. Biorąc pod uwagę sporą grupę słuchaczy myślę, że takie imprezy są dla miasta nie zbędne jak woda na pustyni.

Od dawna wiadomo, że muzyka łagodzi obyczaje, rozwija wrażliwość jak i przybliża i ożywia społeczność. Odniosłem wrażenie, że ten koncert mógł nieco zawstydzić Urząd Miasta z uwagi na niewielkie koszty włożone w sam koncert, choć obecny był sam Zastępca Prezydenta grodu. Mam nadzieję, że na przyszłość dołoży więcej starań, aby tego rodzaju działalność kulturalna nie była 'chowana po kątach" (jak stwierdził jeden ze słuchaczy), a skądinąd zacnego grodu.

Miasto Poznań ma wiele miejsc, które mogą pomieścić o wiele więcej obywateli chcących brać czynny udział w życiu kulturalnym, do którego należy również tworzenie jak i wykonywanie muzyki. Mogą na ten temat świadczyć liczne wykopaliska archeologiczne, uwieczniające muzyków z różnymi instrumentami. Problem w ich odpowiedniej reklamie i zagospodarowaniu.

Miast rozwijać system służący zmarginesowaniu można zorganizować koncerty z udziałem grup muzycznych z całego świata – lepsza wojna na dźwięki - podobnie jak sztukę teatralną, która przybliża świat nad poznańską Malta.

Przydałoby się profesjonalne nagłośnienie mogące eliminować sprzęganie oraz nagłośnienie zespołów o większych składach. Być może gdzieś tam w urzędniczych gabinetach mówi się od czasu do czasu o rozwoju kultury również po przez zakup nagłośnienia, ale jak to w życiu miasta bywa, słowa płyną jak woda, dostarczana do mieszkań przez Aquanet, który włączył się do zasponsorowania gotowych do działania nie tylko muzyków.

Na tyle od praktyka, który na graniu zjadł oczy.

Włodzimierz Janowski



To pozwala poprawić kondycję w 3 tygodnie

Naukowcy z Uniwersytetu w Filadelfii dowiedli, że to przywraca sprawność fizyczną i odmładza mięśnie w 3 tygodnie. Wystarczy stosować tę jedną...

NAPISZ NOWY LIST

☑ Odebrane 253

FWD: Elvisie, gdzie jesteś? .POZ.KRZ...

21 sierpnia 09:28

26

poczta

Szukaj listów



wodniczak@poczta.onet.pl

✉ Wysłane

📄 Szkice

⊗ SPAM 13

🗑 Kosz 422

📁 FOLDERY ▾

REKLAMA

« powrót Odpowiedz Wszystkim Prześlij dalej Spam Usuń

Aarona P...
 Jerw Rejs z Elvisem po Warcie z muzykami Włodzimierzem Gracanem, Bogusławem Gralińskim, Włodzimierzem Janowskim, Sławomirem Jaślarzem, Andrzejem Kosowskim, Kazimierzem Milerem, Zbigniewem Ostrowskim, grającymi utwory z rep.Presleya, później koncert na Starym Rynku, na scenie wodnej AQUANET koncert Poznaniacy pamiętają Presleya. Ci, którzy w to nie wierzyli niech posypią sobie głowę popiołem, bo oba te spotkania związane z Królem Rock and Rolla były przygotowane - i co najważniejsze - wykonane z rozmachem i dużym profesjonalizmem, czego by się nie powstydzili najlepsze agendy artystyczno - imprezowe.

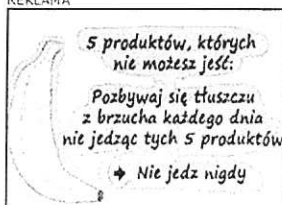
> Największe przeboje z rep.Elvisa Presleya, jakie mają nadal dobre notowania to Love Me Tender, Heartbreak Hotel, Jailhouse Rock, Fever, Blue hawaii, Love Me Tender , Hound Dog , Return to Sender były wykonywane podczas poznańskiego koncertu na wodnej scenie AQUANETu. Wszyscy wykonawcy rzeczonego koncertu ,podobnie jak publiczność ,świetnie się bawili nadając koncertowi koloryt wart najjaśniejszych barw dźwięków wcześniej zastyszanych z oryginalnego wykonania.

> Do obiegowego wykonania Presleya nie są zaliczane m.in. I Cant Stop Living You, Georgia, Sorento czy O Sole Mio. Te kompozycje miał w swoim repertuarze Elvis Presley, ale nie są one uważane za szeroki repertuar tego wykonawcy. Włodzimierz Janowski obdarzony bluesowym trmbre głosu swoją interpretacją zaskoczył wszystkich. Takiego "od serca": wykonawcy nie spotyka się na co dzień.Warto temu wokaliście przyjrzeć się bliżej i obserwować jego dalszą działalność na scenie i w studio. Także niespodziewanym występem okazał się tenor, śpiewający klasycznie, pieśni neapolitańskie Sławomir Jaślar Tomasz Dziubiński znany pozmański "Presleyowiec" wykonał utwory z pierwszego singla Elvisa .Oryginalny tytuł tego utworu to Thats All Right (kompozytor Arthur "Big Boy" Crudup, który nagrał go na płytę w roku 1946 - utwór w roku 1954 - otrzymał nagrodę Grammy (Presley takich wyróżnień zdobył trzy).

> To już 39 lat brakuje nam żywego Elvisa, ale i tak żyje na co dzień w naszej pamięci!
 > Krystian Wagay

>
>
>
>
>
>

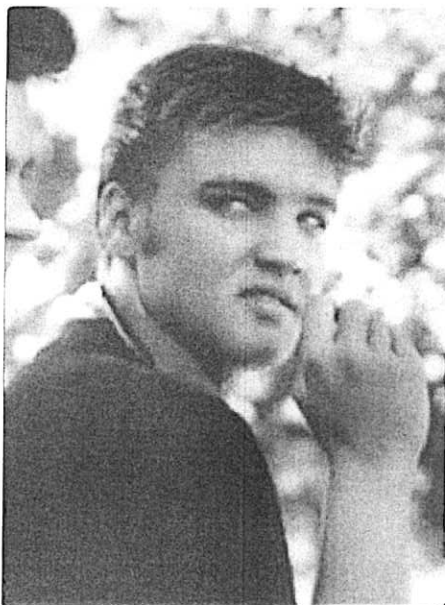
REKLAMA



REKLAMA

„Elvis. Człowiek, którego nigdy nie zapomnisz”...

... czy polscy młodzi artyści zgadzają się z tym hasłem?



Przed kilkoma dniami, podczas spotkania w Wadowickiej Bibliotece Publicznej, jeden z dziennikarzy zapytał mnie o popularność Elvisa w naszym kraju zastanawiając się, czy największe grono jego fanów stanowią osoby pamiętające lata jego kariery czy też osoby młodsze...

Przed kilkoma godzinami z kolei na moją skrzynkę mailową dotarła wiadomość od Pana Krzysztofa Wodniczaka, organizatora Dnia z Presley'em w Poznaniu. W załączniku przesłane były wypowiedzi artystów, którzy wzięli udział w koncercie, w tym m.in. młodzieżowej wokalistki – Marianny Ćwiąkały...Myślę, że te cytaty doskonale pokażą, że Elvis Presley nawet 39 lat po swojej śmierci ma w Polsce wielbicieli i to w każdej grupie wiekowej!

„Epoka Elvisa Presleya, jest dla mnie dość odległa, tak więc ciężko jest mi wczuć się w jego klimat. Jednakże dzięki Krzysztofowi Wodniczakowi, mogłam odkryć go dla siebie. Tematyka utworów jakie wykonywał Elvis jest wciąż aktualna, bo przecież miłość to temat numer jeden wśród młodych ludzi. Ponadto linia melodyczna jest łatwo zapamiętywalna i charakterystyczna, dzięki czemu z przyjemnością śpiewam te utwory. I w dalszym ciągu będę Jego repertuar udoskonalała” (Marianna Ćwiąkała)

„Piosenki wykonywane przez Elvisa Presleya usłyszałem po raz pierwszy jako kilkuletni chłopak, kiedy niedługo po Jego śmierci

nadawano w Polskim Radiu nagrania. Wówczas jak i później byłem pod wrażeniem Jego niepowtarzalnego głosu. Dzisiaj Elvis Presley jest mi bliski zwłaszcza przez zaśpiewanie pieśni neapolitańskich: *O sole mio*, *Torna a Sorrento* i *Santa Lucia*. Lekkość i muzykalność z jaką śpiewa te pieśni neapolitańskie budzą niekiedy zazdrość ambitnych także śpiewaków klasycznych.

Jeśli więc dzisiaj uznaje się Presleya artystą ponadczasowym i po utwory z Jego repertuaru sięgają kolejne pokolenia piosenkarzy i śpiewaków to tajemnica tego faktu tkwi pewnie także w tych cechach. Dlatego nie raz wracam do tych jak i innych nagrań wsluchując się w jego głos i interpretacje” (Sławomir Jaślar)

„Po raz pierwszy nazwisko Presleya „zagrało” mi w uszach jeszcze przed rokiem siedemdziesiątym ubiegłego wieku. Moja sąsiadka, rówieśniczka, posiadała kilka winylowych płyt z wykonywanymi przez Niego piosenkami. Potem, gdy sam zacząłem muzykować utwory z repertuaru Presleya stały się nieodłącznym składnikiem repertuaru. Było coś takiego w melodyce wykonywanych przez Niego utworów, co powodowało odruchowy zwrot w kierunku gitary. Łapaliśmy funkcje gitarowe intonując zawzięcie co krótsze utwory. Mimo zaistnienia kolejnych zespołów rockowych zwanych w Polsce beatowych On wciąż istniał w szeregu wykonawców” (Włodzimierz Jankowski)

„Grając z bratem Ryszardem na gitarze pierwsze przeboje Elvise Presleya wkroczyliśmy w świat, który nie skończył się kadencją. Utwory Króla Rock’n Rolla zagościły na stałe w naszym domu. Były inspirujące, pobudzały do śpiewu i tańca. Muzyka Presleya na stałe weszła do repertuarów wielu zespołów i wykonawców. Jako 17-letni lalek powołany do zespołu „rozrywkowego” odkryłem, że w ich repertuarze jest ponad 10 utworów Elvise. Na domiar brat przywiózł z pobytu w Stanach Zjednoczonych 20

longplayów Elvise Presleya. Przesłuchując tą „stertę” utworów nastąpiła fascynacja Jego muzyką.

Potem była przerwa. Dzisiaj wracam do tej muzyki bo jej dźwięki brzmią ponadczasowo. Na styczeń – rocznicę urodzin Presleya, zamierzam przygotować recital/koncert „Niezapomniane przeboje Elvise Presleya” (Maciej Piotr)

„Powszechnie znane były kłopoty, wręcz trudności na jakie napotykali młodzi wykonawcy śpiewając w obcym języku na przełomie lat 60 i 70. Piosenki Presleya można było wykonywać (w czasach szkoły licealnej) jedynie w wąskich gronach znajomych, aby nie narazić się na uwagi pedagogów. Całe szczęście mamy to za sobą. Ja wykonując od lat osiemdziesiątych bardzo różnorodny, czytaj użyteczny, repertuar nie sposób było ominąć utworów jakie śpiewał Elvis Presley. Mogę powiedzieć, że liczne kompozycje jakie wykonywał Presley staram się opracowywać „po swojemu”; nawet

pomagam młodszym adeptom sztuki piosenkarskiej w wykreowaniu sposobu interpretacji. Może nie zawsze końcowe efekty są takie jakie bym oczekiwał, ale oni idą własną drogą i kiedyś będą na tyle spełnieni, że przypomną sobie, że zaczęli od repertuaru Elvise Presleya” (Andrzej Kosowski)

„Jako były założyciel i perkusista kwintetu muzycznego Brunatni w Koninie oraz zespołów zakładowych Elekton I, Elekton II, Elekton III w Koninie i Poznaniu wychowany muzycznie na repertuarze Elvise Aarona Presleya już od końca lat 50. darzyłem Tego Wielkiego Artystę ogromnym szacunkiem i podziwem, co w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ub. stulecia zaczęło graniczyć u mnie z pewną obsesją. Parając się równoległe od tego samego okresu czasu, twórczością poetycką o najróżniejszej tematyce, poświęciłem Temu Człowiekowi aż sześć utworów wierszowanych ściśle związanych z Jego Osobą, jako Legendy i Króla Rock and Rolla, którego muzyka najpierw zmieniła Amerykę, a niedługo potem cały świat! Są to „Elvis Aaron Presley”, „Boski Elvis”, „Czwarty wymiar Elvise”, „Pro memoria”, „W cieniu Elvise” oraz „Pierwszy singiel Elvise”. Człowiekowi Temu zawdzięczam kilkakrotne wyprowadzenie mnie z ogromnego „dola” psychicznego po nagłej i niespodziewanej śmierci mojej żony Marii, jak również wypadkach komunikacyjnych, w których sam o mało nie zostałem pozbawiony życia. Cyt. „O Elvisie, który przecież, żyjesz ciągle w sercach naszych Twa Legenda i dorobek – pozostaną po wsze czasy”. Miał całkowitą rację John Lennon wypowiadając znamienne słowa „przed Elvisem nic nie było”. Podpisuję się pod tym wielokrotnie!” (Bogusław Graliński)

„W latach 60., kiedy w ostrowskiej księgarni przy ul. Raszkowskiej „wystawem” w kolejce za longplayem Elvise Regressa, – obok owoców cytrusowych prezent od braci Kubańczyków w socjalizmie – stwierdziłem, że Elvise Presleya mogę zaliczyć do moich ulubionych wokalistów. Kiedy zaś usłyszałem utwór „Fever” Ediego Cpleya i Johna Davenporta moja fascynacja podniosła się o kilka stopni wyżej. Najbardziej admirowałem w tym czasie jednak nagrania The Animals. Kiedy- na przełomie lat 60./70. rozpocząłem swoją działalność redakcyjno – menadżerską i popularyzatorsko – upowszechnieniową wśród swoich jednych z wielu dziedzin muzycznych w 25. rocznicę śmierci Elvise Presleya zorganizowałem pierwszy koncert z cyklu POZNANIACY PAMIĘTAJĄ PRESLEYA. Mam niemałe zadowolenie, wręcz się cieszę, że ciągle jestem w „grze”, jestem aktywny, bo chce mi się chcieć. Mogę nieskromnie stwierdzić, że jestem jedynym animatorem w Polsce, który od tylu lat pielęgnuje pamięć o Presleyu. Jak mówią cz innej, młodszej generacji „Mam u nich za to piątkę”. W 2017 roku planuję aż trzy spotkania muzyczne z dominantą utworów jakie śpiewał dla nas

2016-09-05

Poznaniacy pamiętają Presleya

Po dwóch latach przerwy nowy organizator Towarzystwo PTAAAK (Polskie Towarzystwo Artystów Autorów, Animatorów Kultury), w tym dwoje członków MRS, podjęło się ponownego zorganizowania cyklu koncertowego POZNANIACY PAMIĘTAJĄ PRESLEYA, jaki odbywa się przy okazji dwóch ważnych dat z biografii Króla Rock and Rolla – 8 stycznia (urodziny) i 16 sierpnia (data śmierci).

W świąteczny poniedziałek, 15 sierpnia mogliśmy w Poznaniu wysłuchać muzykujących dla Elvisego poznańskich piosenkarzy i zespoły, m.in. Mariannę Ćwiąkałą, Tomasza Dziubińskiego, Bogusława Gralińskiego, Włodzimierza Janowskiego, Grzegorza Kupczyka, Macieja Piotra (na zdjęciu), zespoły Ostatnie Takie Trio i Wilson.

Poznań jest w czołówce miast, w których nie zapomina się o kolejnej rocznicy śmierci Króla Rock and Rolla - w różny sposób - przypomina się dokonania Elvisego Aarona Presleya. W ten sposób animatorzy i organizatorzy wychodzą naprzeciw oczekiwaniom fanek i sympatyków Elvisego udowadniając jednocześnie, że przeszłe nie umiera tylko ma inne oblicza. Nowe wersje wykonywane przez artystów, którzy Jego repertuar wykonują po swojemu. I to jest ważny plus interpretacyjny, który tchnie świeżością oczekiwaną przez słuchaczy.

Właśnie podczas koncertu POZNANIACY PAMIĘTAJĄ PRESLEYA doznaliśmy olśnienia przy interpretacjach evergreenów przez mniej znanych wykonawców pochodzących z Poznania. Zapytaliśmy wykonawców jakie mają skojarzenia z Elvisem Presleyem. Oto ich wypowiedzi:

MARIANNA ĆWIAKAŁA

Epoka Elvisego Presleya, jest dla mnie dość odległa, tak więc ciężko jest mi wczuć się w jego klimat. Jednakże dzięki Krzysztofowi Wodniczakowi, mogłam odkryć go dla siebie. Tematyka utworów jakie wykonywał Elvis jest wciąż

aktualna, bo przecież miłość to temat numer jeden wśród młodych ludzi. Ponadto linia melodyczna jest łatwo zapamiętywalna i charakterystyczna, dzięki czemu z przyjemnością śpiewam te utwory. I w dalszym ciągu będę Jego repertuar udoskonalała.

SŁAWOMIR JAŚLAR

Piosenki wykonywane przez Elvisa Presleya usłyszałem po raz pierwszy jako kilkuletni chłopak, kiedy niedługo po Jego śmierci nadawano w Polskim Radiu nagrania. Wówczas jak i później byłem pod wrażeniem Jego niepowtarzalnego głosu. Dzisiaj Elvis Presley jest mi bliski zwłaszcza przez zaśpiewanie pieśni neapolitańskich: O sole mio, Torna a Sorento i Santa Lucia. Lekkość i muzykalność z jaką śpiewa te pieśni neapolitańskie budzą niekiedy zazdrość ambitnych także śpiewaków klasycznych.

Jeśli więc dzisiaj uznaje się Presleya artystą ponadczasowym i po utwory z Jego repertuaru sięgają kolejne pokolenia piosenkarzy i śpiewaków to tajemnica tego faktu tkwi pewnie także w tych cechach. Dlatego nie raz wracam do tych jak i innych nagrań wsłuchując się w jego głos i interpretacje.

WŁODZIMIERZ JANOWSKI

Po raz pierwszy nazwisko Presleya „zagrało” mi w uszach jeszcze przed rokiem siedemdziesiątym ubiegłego wieku. Moja sąsiadka, rówieśniczka, posiadała kilka winylowych płyt z wykonywanymi przez Niego piosenkami. Potem, gdy sam zacząłem muzykować utwory z repertuaru Presleya stały się nieodłącznym składnikiem repertuaru. Było coś takiego w melodyce wykonywanych przez Niego utworów, co powodowało odruchowy zwrot w kierunku gitary. Łapaliśmy funkcje gitarowe intonując zawzięcie co krótsze utwory. Mimo zaistnienia kolejnych zespołów rockowych

zwanych w Polsce beatowych On wciąż istniał w szeregu wykonawców.

BOGUSŁAW GRALIŃSKI

Jako były założyciel i perkusista kwintetu muzycznego Brunatni w Koninie oraz zespołów zakładowych Elekton I ,Elektron II, Elektron III w Koninie i Poznaniu wychowany muzycznie na repertuarze Elvisa Aarona Presleya już od końca lat 50. darzyłem Tego

Wielkiego Artystę ogromnym szacunkiem i podziwem, co w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ub. stulecia zaczęło graniczyć u mnie z pewną obsesją.

Parając się równolegle od tego samego okresu czasu, twórczością poetycką o najróżniejszej tematyce, poświęciłem Temu Człowiekowi aż sześć utworów wierszowanych ściśle związanych z Jego Osobą, jako Legendy i Króla Rock and Rolla, którego muzyka najpierw zmieniła Amerykę, a niedługo potem cały świat! Są to "Elvis Aaron Presley", " Boski Elvis", "Czwarty wymiar Elvisa", "Pro memoria", "W cieniu Elvisa" oraz "Pierwszy singiel Elvisa".

Człowiekowi Temu zawdzięczam kilkakrotne wyprowadzenie mnie z ogromnego "doła" psychicznego po nagłej i niespodziewanej śmierci mojej żony Marii, jak również wypadkach komunikacyjnych, w których sam o mało nie zostałem pozbawiony życia.

Cyt."O Elvisie, który przecież, żyjesz ciągle w sercach naszych Twa Legenda i dorobek - pozostaną po wsze czasy". Miał całkowitą rację John Lennon wypowiadając znamienne słowa "przed Elvisem nic nie było". Podpisuję się pod tym wielokrotnie!

MACIEJ PIOTR

Grając z bratem Ryszardem na gitarze pierwsze przeboje Elvisa Presleya wkroczyliśmy w świat, który nie skończył się kadencją.

Utwory Króla Rockn Rolla zagościły na stałe w naszym domu. Były inspirujące, pobudzały do śpiewu i tańca.

Muzyka Presleya na stałe weszła do repertuarów wielu zespołów i wykonawców.

Jako 17-to latek powołany do zespołu "rozrywkowego" odkryłem, że w ich repertuarze jest ponad 10 utworów Elvisa.

Na domiar brat przywiózł z pobytu w Stanach Zjednoczonych 20 longplayów Elvisa Presleya. Przesłuchując tą "stertę" utworów nasiąknąłem nimi i ... zacząłem śpiewać. Tak, pokrótce, zaczęła się fascynacja Jego muzyką.

Potem była przerwa. Dzisiaj wracam do tej muzyki bo jej dźwięki brzmią ponadczasowo. Na styczeń - rocznicę urodzin Presleya, zamierzam przygotować recital/koncert "Niezapomniane przeboje Elvisa Presleya"

ANDRZEJ KOSOWSKI

Powszechnie znane były kłopoty, wręcz trudności na jakie napotykali młodzi wykonawcy śpiewając w obcym języku na przełomie lat 60 i 70. Piosenki Presleya można było wykonywać (w czasach szkoły licealnej) jedynie w wąskich gronach znajomych, aby nie narazić się na uwagi pedagogów. Całe szczęście mamy to za sobą. Ja wykonując od lat osiemdziesiątych bardzo różnorodny, czytaj użyteczny, repertuar nie sposób było ominąć utworów jakie śpiewał Elvis Presley. Mogę powiedzieć, że liczne kompozycje jakie wykonywał Presley staram się opracowywać "po swojemu"; nawet pomagam młodszym

adeptom sztuki piosenkarskiej w wykreowaniu sposobu interpretacji. Może nie zawsze końcowe efekty są takie jakie bym oczekiwał, ale oni idą własną drogą i kiedyś będą na tyle spełnieni, że przypomną sobie, że zaczęli od repertuaru Elvisa Presleya.

KRZYSZTOF WODNICZAK

W latach 60., kiedy w ostrowskiej księgarni przy ul. Raszkowskiej "wystąpiłem" w kolejce za longplayem Elvisa Regrassa, - obok owoców cytrusowych prezent od braci kubańczyków w socjalizmie - stwierdziłem, że Elvisa Presleya mogę zaliczyć do moich ulubionych wokalistów. Kiedy zaś usłyszałem utwór Fiver Ediego i Johna Davenporta moja fascynacja odniosła się o kilka stopni wyżej. Najbardziej admirowałem w tym czasie jednak nagrania The Animals.

Kiedy- na przełomie lat 60./70. rozpocząłem swoją działalność redakcyjno - menadżerską i popularyzatorsko - upowszechnieniową wśród swoich jednych z wielu dziedzin muzycznych w 25. rocznicę śmierci Elvisa Presleya zorganizowałem pierwszy koncert z cyklu POZNANIACY PAMIĘTAJĄ PRESLEYA.

Mam niemałe zadowolenie, wręcz się cieszę, że ciągle jestem w "grze", jestem aktywny, bo chce mi się chcieć. Mogę nieskromnie stwierdzić, że jestem jedynym animatorem w Polsce, który od tylu lat pielęgnuje pamięć o Presleyu. Jak mówią cz innej, młodszej generacji " Mam u nich za to piątkę". W 2017 roku planuję aż trzy spotkania muzyczne z dominantą utworów jakie śpiewał dla nas Presley - 8 stycznia, 5 lipca i 16 sierpnia. Już DZISIAJ zapraszam do Poznania!

Twórczość

◀ Nowsze ▶ Starsze ▶

Z Pamiętnika Rockowego Piernika

Poznaniacy pamiętają Presleya – podsumowanie wydarzenia

🕒 W dniu 23 Sie, 2016 👤 Przez Krzysztof Wodniczak 💬 Komentarzy 0

Po dwóch latach przerwy Towarzystwo PTAAK (Polskie Towarzystwo Artystów, Autorów, Animatorów Kultury), nowy organizator, podjęło się reaktywacji cyklu koncertowego POZNANIACY PAMIĘTAJĄ PRESLEYA, jaki odbywa się przy okazji dwóch ważnych dat w biografii Króla Rock and Rolla – 8 stycznia (urodzin) i 16 sierpnia (data śmierci).

39 lat temu dzień 16 sierpnia był jednym z najsmutniejszych dni dla mojego pokolenia. Zmarł Elvis Presley. Zaś 15 sierpnia 2016 roku w dwóch częściach mogliśmy wysłuchać muzykujących dla Elvisa. Na początku miał miejsce Rejs z Presleyem, w którym uczestniczyło ok. 150 osób, w trakcie którego muzycy na instrumentach akustycznych zagraли i zaśpiewali znane utwory z Jego repertuaru.

O godz. 19.00 na Starym Rynku (scena na Quadro) AQUANET sprezentował poznaniakom koncert, można było posłuchać utworów wielkiego Elvisa. Wzięli w nim udział poznańscy piosenkarze i zespoły: Marianna Ćwiąkła, Tomasz Dziubiński, Bogusław Graliński, Włodzimierz Janowski, Sławomir Jaślar, Maciej Piotr, zespoły Chili EM ze świetną wokalistką Magdaleną Bąkowską, Ostatnie Takie Trio i CrossFire. Może to dla niektórych debiutanci, chociaż wolałbym określić nowe twarze w polskiej muzyce, a jednak nie zapowiadało nic, że będzie to wyborny koncert. I był. Z jak najlepszej strony zaprezentowali ów charakterystyczny presleyowski power. Ten koncert upłynął w tonacji dur i moll i... najlepiej przekonali się Ci, którzy tłumnie przybyli, a wśród słuchających zauważyliśmy prezydenta Jędrzeja Solarzkiego, prof. Waldemara Łazugę, prof. Ryszarda Koczorowskiego, dr Danutę Rogalską, Piotra Kuzniaka, Leszka Mutha, Lechosława Lerczaka, Jana Babezyszyzna, Tadeusza Koniecznego...

Król Rock and Rolla inspiruje i wzrusza niezmiennie od lat.

Tekst i zdjęcia: Hieronim Dymalski



wpisz zapytanie i naciśnij enter

NAJNOWSZE WPISY

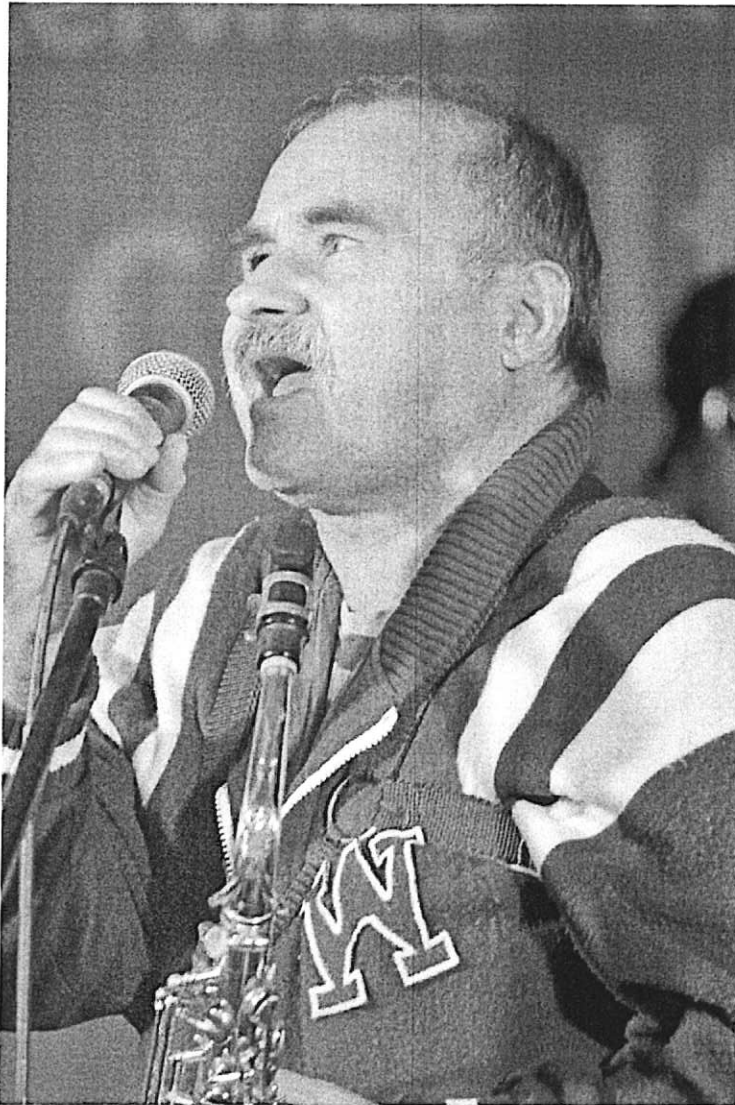
Uchwała Nr 1/2016 MRS z 5.09. 2016
Więcej łóżek w hospicjum
Poznański VI Dzień Organizacji
Pozarządowych – MRS też tam będzie!
Zaproszenie na festyn rodzinny 'Dzień
Sąsiada' (10 września, ul. Św. Marcin)
Młodzi dla seniorów

KATEGORIE

Aktualności (189)
Bez kategorii (4)
Dokumenty dot. Seniorów (11)
Dokumenty jednostek Miasta (3)
Dostęp do edukacji i kultury (96)
Działania Rady (2)
Filantrop (36)
Gazeta Wyborcza (15)
Geriatry (36)
Głos Wielkopolski (14)
Inne (40)
Integracja międzypokoleniowa (30)
Kierunkowe działania służb miejskich (23)
Marginalizacja Ludzi Starszych (4)
Miasto dla Seniorów (5)
Mieszkalnictwo dla seniorów (44)
Polityka senioralna państwa (11)
Poznańska Karta Seniora (5)
Poznańskie Media Przyjazne Seniorom (16)
Poznańskie NGO dla Seniorów (20)
Prawo krajowe (4)
Prawo miejscowe (7)
Profilaktyka i promocja zdrowia (28)
Protokoły (16)
Radio Emaus (3)
Radio Merkury (5)



- Rady Seniorów w Wielkopolsce (14)
- Repozytorium (25)
- Seniorzy w programach Miasta (5)
- Seniorzy w świetle badań naukowych (24)
- Sesje MRS (1)
- Stanowiska (5)
- Stereotypy seniorów i starości (11)
- TVP 3 Poznań (3)
- Twórczość (23)
- Tworzenie Rad Seniorów w Wlkp. (6)
- Uchwały (6)
- Uchwały RM (1)
- Uczestnictwo w organizacjach krajowych (4)
- Uczestnictwo w przedsięwzięciach lokalnych (6)
- Współdział w tworzeniu projektów lokalnych i krajowych (2)
- WTK – Poznańska Telewizja (9)
- Wypoczynek, aktywność i ruch dla zdrowia (25)
- Z Pamiętnika Rockowego Piernika (22)
- Zapobieganie i przełamywanie dyskryminacji (24)



Dodaj komentarz

*Twój adres email nie zostanie opublikowany. Pola, których wypełnienie jest wymagane, są oznaczone symbolem *

Podpis *





POZNANIACY PAMIĘTAJĄ PRESLEYA

Po dwóch latach przerwy Towarzystwo PTAAK (Polskie Towarzystwo Artystów Autorów, Animatorów Kultury), nowy organizator, podjęło się reaktywacji cyklu koncertowego POZNANIACY PAMIĘTAJĄ PRESLEYA, jaki odbywa się przy okazji dwóch ważnych dat w biografii Króla Rock and Rolla - 8 stycznia (urodzin) i 16 sierpnia (data śmierci). 15 sierpnia w dwóch częściach mogliśmy wysłuchać

muzykujących dla Elvise. Na początku miał miejsce Rejs z Presleyem, w którym uczestniczyło ok. 150 osób w trakcie którego muzycy na instrumentach akustycznych zagrali i zaśpiewali znane utwory z Jego repertuaru. O godz. 19.00 na Starym Rynku (scena na Quadro) AQUANET sprezentował poznaniakom koncert, można było posłuchać utworów wielkiego Elvise. Wzieli w nim udział poznańscy piosenkarzy i zespoły, Marianna Cwiakała, Tomasz Dziubiński, Bogusław Galiński, Włodzimierz Janowski, Sławomir Jaślarm Maciej Piotr, zespoły Chili EM ze świetną wokalistką Magdaleną Bąkowską Ostatnie, Takie Trio i CrossFire. Pokazali z najlepszej strony ów charakterystyczny presleyowski power. Ten koncert upłynął w tonacji dur i moll i... najlepiej przekonali się Ci, którzy tłumnie przybyli, a wśród słuchających zauważyliśmy prezydenta Jędrzeja Śolarskiego, prof. Waldemara Łazugę, prof. Ryszarda Koczorowskiego, dr Danutę Rogalską, Piotra Kuzniaka, Leszka Mutha, Lechosława Lerczaka, Jana Babczyszyna, Tadeusza Koniecznego... Król Rock and Rolla inspirowuje i wzrusza niezmiennie od lat. tekst i zdjęcia Hieronim Dymalski

XXX

